

Sygn. akt I ACa 632/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt I C 559/13,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2014 roku, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 6. w ten sposób, że znosi między stronami koszty procesu,

c) w punkcie 7. o tyle, że kwoty, które nakazano pobrać od pozwanego z tytułu nieopłaconych wydatków obniża do 75 (siedemdziesiąt pięć) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
-------------------------------------	------------------	----------------------------

I ACa 632/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki B. J. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2013 r. (pkt 1), kwotę 14.256,66 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami od dnia 16 grudnia 2013 r. (pkt 2), kwotę 10.888,60 złotych tytułem utraconych zarobków za okres od 1 sierpnia 2013 r. do 31 marca 2015 r. (pkt 3), kwotę 544,43 złotych z tytułu renty wyrównawczej na przyszłość poczynając od kwietnia 2015 r. (pkt 4), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 5), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 6.361,48 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 6) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.040 złotych tytułem opłaty sądowej od której powódka była zwolniona i 149,91 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych (pkt 7).

Wyrok został oparty na następujących ustaleniach Sądu Okręgowego.

W dniu 10 września 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana została powódka.

Sprawca wypadku został skazany wyrokiem karnym.

W wyniku wypadku powódka doznała kompresyjnego złamania trzonów L2 i L kręgosłupa oraz atypowego zapalenia płuc.

Powódka ponadto była leczona w szpitalu w O., gdzie przebywała od 11 września 2010 r. do 15 października 2010 r. Następnie powódkę leczono w szpitalu w S. w okresie od 9 do 15 października 2010 r., gdzie wykonano stabilizację kręgów L1 do L4 i zalecono dalszą rehabilitację. Po leczeniu szpitalnym powódka przez jakiś czas przebywała w pozycji leżącej. Wymagała pomocy osób trzecich. Miała bóle, nie mogła się schylać. Ambulatoryjnie powódka leczy się do chwili obecnej. Doznane urazy spowodowały u powódki cierpienie psychiczne. Powódka korzystała i obecnie korzysta z pomocy psychiatry i psychologa. Długotrwałym uszczerbkiem powódki na zdrowiu z punktu widzenia neurologicznego jest zespół korzonkowo lędźwiowy z utrwalonym zespołem bólowym w postaci rwy kulszowej oraz znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa lędźwiowego z typowym promieniowaniem bólu.

Powódka doznała znacznego bólu fizycznego, a urazy mogą mieć niekorzystny skutek na przyszłość, w tym ograniczenie do wykonywania pracy umysłowej i lekkiej pracy fizycznej. Zalecona jest dalsza rehabilitacja powódki.

Biegły neurolog uszczerbek powódki na zdrowiu określił na 15%.

W takim samym stopniu uszczerbek ten z ortopedycznego punktu widzenia określił biegły ortopeda, który za zasadne uznał uskarżanie się powódki przez około pół roku na odczuwanie silnych dolegliwości bólowych i znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa. Wyraził też pogląd, że rokowania na przyszłość nie są pomyślne i niezbędna jest dalsza rehabilitacja.

Powódka do 31 lipca 2016 r. została zaliczona do osób częściowo niezdolnych do pracy, zakwalifikowano ją do osób z umiarem stopniem niepełnosprawności.

Powódka przed wypadkiem była zatrudniona w dwóch firmach jako główna księgowa. W dacie od 6 marca 2012 r. do 31 lipca 2013 r. ze względu na niezdolność do pracy utraciła dochody w kwocie 11.656,66 złotych. W kolejnych 4 miesiącach utraciła po 544,43 złote dochodu.

Obecnie powódka nie może zbyt długo pracować, gdyż długotrwałe siedzenie wywołuje u niej ból kręgosłupa.

Po operacji polegającej na metalowym wsparciu kręgosłupa, powódka zmuszona była do leżenia i korzystania z pomocy bliskich. Córka K. wspomagała ją w sprawach życia codziennego do lutego 2011 r.

Obecnie powódka mieszka sama, poddaje się dalszej rehabilitacji, pracuje w ograniczonym zakresie.

Mając powyższe na względzie, oraz fakt, iż pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady, Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest żądanie pozwu, w którym dochodzone oprócz dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia żądanie wypłaty dalszej kwoty 60.000 złotych. Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę winna być łącznie kwota 130.000 złotych. Sąd podkreślił wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 30%, doznane przez poszkodowaną ograniczenie w wykonywaniu pracy zawodowej, długotrwałość i czas leczenia, wymiar i czasokres odczuwania przez powódkę bólu oraz konieczność poddawania się przez powódkę dalszej rehabilitacji. Odsetki od zasądzonego dalszego zadośćuczynienia zasądzono od 16 grudnia 2013 r., kiedy to pozwany dowiedział się o skierowanym przeciwko niemu roszczeniu.

Zasądzone dalsze roszczenie dotyczyło wypłacenia powódce odszkodowania z tytułu utraconych dochodów, bieżącej straty w zarobkach oraz poniesionych uzasadnionych kosztów leczenia i rehabilitacji. Sąd oddalił roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość uznając, że nie zachodzą przesłanki do jego uwzględnienia o jakich mowa w art. 189 k.p.c. i art. 442<sup>1</sup> k.c. O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony częściowo przez pozwanego. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zakwestionował zasądzenie na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia ponad kwotę 20.000 złotych, zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od daty poprzedzającej datę wyrokowania oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., 217 § 2 k.p.c. i 445 § 1 k.c. poprzez naruszenie prawa procesowego i błędne uznanie, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 130.000 złotych jest odpowiednie dla zrekompensowania krzywdy powódki. Zdaniem skarżącego Sąd niewłaściwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy i zastosował przepis prawa materialnego zasądzając na rzecz powódki zawyżone zadośćuczynienie mimo, że zgromadzone dowody wskazywały na to, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosił nie 30% lecz 15% o czym świadczy powołanie się zarówno przez biegłego z zakresu neurologii jak i ortopedii na ten sam przepis regulujący kwestię ustalenia stopnia tego uszczerbku. Skarżący podniósł też, że przy ustaleniu zadośćuczynienia nie uwzględniono okoliczności, że w sprawie przeciwko sprawcy wypadku zasądzono od niego na rzecz powódki nawiązkę w kwocie 5.000 złotych.

W zakresie orzeczenia o odsetkach pozwany zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 445 § 1 k.p.c. i ust. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez błędne przyjęcie, że zachodziły przesłanki do zasądzenia powódce dalszej części zadośćuczynienia z odsetkami od daty wezwania do zapłaty, gdy w istocie ewentualne opóźnienie w zapłacie może wchodzić w rachubę od dnia wyrokowania ze względu na okoliczności ujawnione w toku procesu.

Powołując się na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i o zasądzenie od niego na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych z odsetkami od dnia wyrokowania oraz o stosowną korektę orzeczenia o kosztach procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego w znacznej części jest zasadna.

Za nietrafne należy uznać zarzuty apelacji kwestionujące wysokość zasądzonego zadośćuczynienia z powołaniem się na wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu wynikającego z opinii biegłego neurologa i ortopedy, na podstawie których poczynione zostały w tym względzie ustalenia Sądu Okręgowego.

Wprawdzie Sąd Okręgowy nie rozwiął wątpliwości skarżącego w tym zakresie, dążącego do ustalenia czy 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu o jakim mowa w opinii biegłego neurologa i biegłego ortopedy należy uznać za tożsamy czy też należy go zsumować, ale okoliczność ta w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może podważać trafności zaskarżonego orzeczenia. Kwestia ta dotyczy bowiem ustalenia czy można uznać za dopuszczalną utratę 15% zdrowia zarówno z neurologicznego jak i ortopedycznego punktu widzenia. Treść opinii biegłych, którzy wypowiedzieli się w tej sprawie przemawia za pozytywną odpowiedzią w tej kwestii. Neurolog stwierdził tego rodzaju uszczerbek powołując się na odczuwane przez powódkę bóle w postaci rwy kulszowej a ortopeda ze względu na ograniczenie ruchomości kręgosłupa w części lędźwiowej wynikające z wszyciego operacyjnie usztywnienia kręgosłupa. W ocenie Sądu Apelacyjnego istotna jest w tym zakresie też okoliczność, że w postępowaniu przedsądowym uznano 35% trwałego uszczerbku powódki na zdrowiu i wypłacono jej zadośćuczynienia w kwocie 70.000 złotych z tytułu tych negatywnych następstw wypadku. Okazało się więc, że powództwo oparte zostało na zakwestionowaniu wielkości tego uszczerbku, które nie zostało potwierdzone w zebranych materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga też, że wielkość uszczerbku na zdrowiu określona przez biegłych z zakresu medycyny ma jedynie znaczenie pomocnicze przy określaniu jaka kwota winna być uznana za odpowiednią kompensatę za doznaną krzywdę. Nie tylko doznany uszczerbek na zdrowiu ale także czasokres leczenia, rozmiar i czas trwania odczuwania bólu fizycznego, ograniczenie w życiu codziennym wynikające z doznanych urazów oraz rokowania na przyszłość mają w tym zakresie istotne znaczenie. W przypadku powódki okoliczności te przemawiają za przyznaniem zadośćuczynienia w znacznym rozmiarze, ale niższym niż wynikające z zaskarżonego orzeczenia.

Leczenie szpitalne nie było bowiem długie, czasokres odczuwania intensywnego bólu wynosił kilka miesięcy podobnie jak konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. Rehabilitacja polegająca na ćwiczeniach przy pomocy specjalnego roweru nie jest nadmiernie uciążliwa, koszty z tym związane zostały odrębnie wyrównane jak i straty związane z ograniczoną możliwością zarobkowania. Ponadto wbrew twierdzeniom pozwu powódka nie została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej. Dolegliwości związane ze zwyrodnieniami kręgosłupa lędźwiowego zdarzają się osobom w wieku powódki, wykonującym stałą pracę siedzącą, także osobom nieposzkodowanym w wypadkach komunikacyjnych.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że zasadne jest twierdzenie pozwanego, że zadośćuczynienie w kwocie 90.000 złotych jest adekwatne dla krzywdy doznanej przez powódkę.

Zarzuty dotyczące niewłaściwej daty od której zasądzono odsetki od zadośćuczynienia zasługują na uwzględnienie częściowo.

Nie sposób się zgodzić ze skarżącym, że pozostaje w opóźnieniu wypłaty dalszej kwoty z tego tytułu dopiero od daty wyrokowania.

Postanowienie o dopoznaniu doręczono pozwanemu najpóźniej 16 grudnia 2013 r. o czym świadczy treść pełnomocnictwa z tej daty upoważniającego go pełnomocnika pozwanego do zastępstwa w procesie (k. 152 akt sprawy). Od tej daty pozwany miał zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych 30 dni do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i ewentualnej korekty stanowiska w tej sprawie zajętego przez zagraniczny ubezpieczeniowy fundusz gwarancyjny. Nie jest rzeczą postępowania sądowego zastępowanie pozwanego jako profesjonalisty w tym zakresie do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Skarżący nie wykazał aby w należycie przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym nie była możliwa należyta ocena roszczeń powódki lub aby zachodziły okoliczności wskazujące na to, że od daty upływu 30 dni od daty dowiedzenia się o szkodzie zaszyły okoliczności wskazujące na to, iż w dacie wyrokowania zadośćuczynienie winno być ustalone w kwocie wyższej niż w postępowaniu likwidacyjnym.

Dlatego Sąd Odwoławczy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. obniżył zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki do kwoty 20.000 złotych a datę odsetek ustalił na 17 stycznia 2014 r. tj. od upływu 30 dni od dopoznania skarżącego a dalej idące powództwo oddalił na mocy art. 445 k.c. i art. 481 k.c.

W pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalono na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. ze względu na wynik procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 100 k.p.c. ze względu na to, że wynik tego postępowania zależny był od uznania sądu co do zasadności roszczenia.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-------------------------------------	------------------	----------------------------